



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria B

Warszawa, dnia 6 kwietnia 2016 r.

Pozycja 291

POSTANOWIENIE

z dnia 29 marca 2016 r.

Sygn. akt Ts 323/15

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Leon Kieres – przewodniczący i sprawozdawca
Mirosław Granat
Andrzej Rzepliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej H.U. w sprawie zgodności:

- 1) art. 424⁵ § 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 1 i 2 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 424⁸ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) z art. 45 ust. 1 Konstytucji;
- 3) art. 35 ust. 3 ustawy z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym (Dz. U. z 2013 r. poz. 706, ze zm.) z art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji;
- 4) art. 11 oraz art. 14 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843, ze zm.) z art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

1. W skardze konstytucyjnej, sporządzonej przez adwokata oraz wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 5 października 2015 r. (data nadania), H.U. (dalej: skarżący) zarzucił niezgodność: po pierwsze – art. 424⁵ § 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 1 i 2 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji; po drugie – art. 424⁸ k.p.c. z art. 45 ust. 1 Konstytucji; po trzecie – art. 35 ust. 3 ustawy z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym (Dz. U. z 2013 r. poz. 706, ze zm.; dalej: u.r.l.) z art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji; po czwarte – art. 11 oraz art. 14 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez

nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843, ze zm.; dalej: ustawa z 2004 r.) z art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji.

2. Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym:

2.1. Postanowieniem z lipca 2012 r. Sąd Okręgowy w S. oddalił wniosek skarżącego oraz innej osoby fizycznej, złożony w trybie art. 35 u.r.l., o zobowiązanie Burmistrza Miasta B. do zamieszczenia sprostowania i złożenia przeprosin.

W ocenie sądu żądanie skarżącego, z uwagi na treść i kontekst publicznej wypowiedzi Burmistrza Miasta B. (która zdaniem skarżącego i drugiego wnioskodawcy była dla nich krzywdząca), nie mieści się w hipotezie art. 35 u.r.l. i podlega rozpoznaniu na zasadach ogólnych, określonych w relewantnych przepisach prawa cywilnego, prawa prasowego lub prawa karnego. Niezależnie od powyższego roszczenie skarżącego i drugiego wnioskodawcy nie zasługiwało, zdaniem sądu, na uwzględnienie również z tego powodu, że domagali się oni sprostowania treści, które nie zostały zawarte w wypowiedzi Burmistrza Miasta B.

2.2. Na powyższe orzeczenie skarżący i drugi wnioskodawca złożyli zażalenia, które Sąd Apelacyjny w G. oddalił postanowieniem z sierpnia 2012 r. W uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia sąd ten podzielił argumentację prawną sądu pierwszej instancji.

2.3. W 2014 r. skarżący wniósł do Sądu Najwyższego skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego postanowienia Sądu Apelacyjnego w G. z sierpnia 2012 r., wskazując że jej podstawę stanowi naruszenie prawa materialnego (tj.: art. 35 ust. 1 u.r.l., art. 35 ust. 1 u.r.l. w związku z art. 6 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, Dz. U. z 2014 r. poz. 121, ze zm., oraz art. 28 ust. 1 i 2 w związku z art. 35 ust. 1 u.r.l.) oraz prawa procesowego (tj.: art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 35 ust. 3 u.r.l. oraz art. 228 § 2 k.p.c.). Zdaniem skarżącego zaskarżone orzeczenie spowodowało u niego szkodę majątkową w wysokości 86 400,00 zł.

Postanowieniem z maja 2015 r. Sąd Najwyższy odrzucił skargę skarżącego. W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia wskazano, że skarżący nie przedstawił jakiegokolwiek dowodu, z którego wynikałoby, iż przez wydanie postanowienia Sądu Apelacyjnego w G. z sierpnia 2012 r. została mu wyrządzona szkoda w kwocie 86 400,00 zł; przeciwnie – skarżący ograniczył się wyłącznie do lakonicznych stwierdzeń o „wyrzuceniu jego osoby poza nawias społeczeństwa” i o poniesieniu bliżej nieokreślonych strat w dochodach z prowadzonej działalności gospodarczej. To zaś – w ocenie Sądu Najwyższego – stanowiło niewykonanie przez skarżącego dyspozycji art. 424⁵ § 1 pkt 4 k.p.c., wymagającego powołania w skardze o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia nie tylko wszystkich znanych skarżącemu faktów świadczących o związku między zaskarżonym orzeczeniem a spowodowanymi jego wydaniem stratami lub utraconymi korzyściami, ale także dowodów lub co najmniej ich surogatów, uwiarygodniających twierdzenie o wyrządzeniu szkody. W konsekwencji skarga skarżącego podlegała odrzuceniu na podstawie art. 424⁸ § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.

3. Zdaniem skarżącego: art. 424⁵ § 1 pkt 4 k.p.c. naruszać ma konstytucyjne prawo do sądu i zasadę równości przez to, że „ogranicza dopuszczalność skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, jedynie do przypadków szkody o znaczącym rozmiarze majątkowym w dacie wniesienia skargi (...), nie odnosząc się zaś do szkód o znaczeniu symbolicznym, a także szkód, których skutki mają charakter rozciągnięty w czasie, nie mając ostatecznie sprecyzowanego rozmiaru w dacie złożenia skargi”; art. 424⁸

k.p.c. naruszać ma konstytucyjne prawo do sądu, gdyż „przewiduje zastosowanie środka w postaci odrzucenia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia w razie uznania przez Sąd Najwyższy, iż nie został spełniony element w postaci uprawdopodobnienia szkody”, a także „nie przewiduje instytucji przesądu, w szczególności nie przewiduje instrumentu polegającego na dokonaniu przez SN uprzedniej oceny, czy zachodzą merytoryczne podstawy do przyjęcia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia”; art. 35 ust. 3 u.r.l. jest niezgodny z konstytucyjnym prawem do sądu przez to, że „przewiduje jako środek zaskarżenia na wydane przez sąd okręgowy postanowienie w sprawach objętych hipotezą art. 35 ust. 1 pkt 1-6 rzeczony ustawy zażalenie”, zamiast apelacji, a także nie przewiduje możliwości wniesienia skargi kasacyjnej od orzeczenia sądu drugiej instancji; art. 11 oraz art. 14 ustawy z 2004 r. naruszać mają konstytucyjne prawo do sądu oraz prawo do wynagrodzenia szkody spowodowanej przez działalność władz publicznych, gdyż wprowadzają dwunastomiesięczny „temporalny limit dla strony” do złożenia skargi na przewlekłość postępowania, a także prowadzić mają do uniemożliwienia stronie „przez okres 12 miesięcy skorzystanie z niezbędnych środków prawnych zmierzających do naprawienia szkody związanej z zaistniałą przewlekłością postępowania”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 77 ust. 1 w związku z art. 81 ust. 1 *in fine* ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy w sprawie nie zachodzą przesłanki odmowy nadania skardze dalszego biegu, o których mowa w art. 77 ust. 3 ustawy o TK.

2. Przedmiotem zaskarżenia w niniejszej sprawie zostały uczynione art. 424⁵ § 1 pkt 4 i art. 424⁸ k.p.c., art. 35 ust. 3 u.r.l. oraz art. 11 i art. 14 ustawy z 2004 r. Przepisy te stanowią odpowiednio: „Skarga powinna zawierać: (...) uprawdopodobnienie wyrządzenia szkody, spowodowanej przez wydanie wyroku, którego skarga dotyczy” (art. 424⁵ § 1 pkt 4 k.p.c.); „§ 1. Sąd Najwyższy odrzuca na posiedzeniu niejawnym skargę, jeżeli ulegała ona odrzuceniu przez sąd niższej instancji, skargę wniesioną po upływie terminu, skargę niespełniającą wymagań określonych w art. 424⁵ § 1, jak również skargę z innych przyczyn niedopuszczalną. § 2. Skarga podlega także odrzuceniu, jeżeli zmiana zaskarżonego wyroku w drodze innych środków prawnych była lub jest możliwa albo jeżeli nie zachodzi wyjątek, o którym mowa w art. 424¹ § 2” (art. 424⁸ k.p.c.); „Na postanowienie sądu okręgowego, w terminie 24 godzin od jego wydania, służy zażalenie do sądu apelacyjnego. Sąd apelacyjny, w składzie trzech sędziów, rozpoznaje zażalenie w postępowaniu nieprocesowym, w trybie i terminie, o których mowa w ust. 2. Na postanowienie sądu apelacyjnego nie przysługuje środek zaskarżenia i podlega ono natychmiastowemu wykonaniu” (art. 35 ust. 3 u.r.l.); „Sąd wydaje orzeczenie w terminie dwóch miesięcy, licząc od daty złożenia skargi” (art. 11 ustawy z 2004 r.); „Skarżący może wystąpić z nową skargą w tej samej sprawie po upływie 12 miesięcy, a w postępowaniu przygotowawczym, w którym stosowane jest tymczasowe aresztowanie, oraz w sprawie egzekucyjnej lub innej dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego – po upływie 6 miesięcy, od daty wydania przez sąd orzeczenia, o którym mowa w art. 12” (art. 14 ustawy z 2004 r.).

3. W pierwszej kolejności Trybunał odniósł się do kwestii przedmiotów kontroli i ich związku z orzeczeniem, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie przysługujących mu konstytucyjnych praw, tj. postanowieniem Sądu Najwyższego z maja 2015 r. Skarżący

zaskarżył bowiem regulacje dotyczące kwestii: postępowania w sprawach ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 424⁵ § 1 pkt 4 oraz art. 424⁸ k.p.c.), postępowania sądowego w trakcie trwania kampanii referendalnej (art. 35 ust. 3 u.r.l.) oraz postępowania w sprawach ze skargi na przewlekłość postępowania sądowego oraz postępowania przygotowawczego prowadzonego lub nadzorowanego przez prokuratora (art. 11 oraz art. 14 ustawy z 2004 r.).

3.1. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji, prawo złożenia skargi konstytucyjnej przysługuje każdemu, czyje konstytucyjne prawa lub wolności zostały naruszone w wyniku wydania w jego sprawie ostatecznego rozstrzygnięcia opartego na niezgodnym z Konstytucją przepisie ustawy lub innego aktu normatywnego. Przesłanki dopuszczalności rozpoznania zarzutów przedstawionych w skardze konstytucyjnej zostały doprecyzowane w art. 64-66 ustawy o TK. W myśl art. 64 tejże ustawy skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Skarga – poza spełnieniem wymagań dotyczących pisma procesowego – powinna zawierać m.in. dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją. Wyrok, decyzję lub inne rozstrzygnięcie wydane na podstawie zakwestionowanego aktu normatywnego załącza się do skargi (art. 65 ust. 2 pkt 1 i 2 ustawy o TK).

Skarżący powinien wskazać prawomocne rozstrzygnięcie, które zostało wydane w oparciu o zaskarżony akt normatywny. Tylko regulacja prawna, która była podstawą ostatecznego orzeczenia odnoszącego się do praw lub wolności skarżącego, może być przedmiotem skargi, która – w przeciwnym wypadku – nabrałaby charakteru *actio popularis* (por. postanowienia TK z: 10 marca 2010 r., Ts 221/08, OTK ZU nr 3/B/2010, poz. 171; 14 czerwca 2010 r., Ts 123/09, OTK ZU nr 6/B/2010, poz. 442 oraz 27 lipca 2010 r., Ts 115/09, OTK ZU nr 1/B/2011, poz. 39).

Owo wskazanie nie jest czysto techniczną czynnością. Jak zauważył Trybunał w postanowieniu z 14 maja 2003 r. o sygn. Ts 56/02 (OTK ZU nr 2/B/2003, poz. 91): „Nie chodzi (...) o wskazanie jakiegokolwiek – podjętego w toku postępowania – orzeczenia sądu, ale takiego, które nadać mogło ostateczny charakter merytorycznemu rozstrzygnięciu o konstytucyjnych prawach lub wolnościach skarżącego, wydanemu na podstawie zakwestionowanych w skardze przepisów”. Innymi słowy: chodzi o władcze rozstrzygnięcie, które ostatecznie – i choćby pośrednio – określa sytuację prawną skarżącego i ma znaczenie dla realizacji jego uprawnień. Modyfikację położenia prawnego jednostki Trybunał Konstytucyjny tradycyjnie ujmuje w kategoriach „pogorszenia” (por. postanowienia TK z: 17 grudnia 1997 r., Ts 22/97, OTK ZU nr 1/1998, poz. 10; 12 sierpnia 1998 r., Ts 62/98, OTK ZU nr 5/1998, poz. 73; 13 października 1998 r., Ts 117/98, OTK ZU nr 3/1999, poz. 43; 4 grudnia 2000 r., SK 10/99, OTK ZU nr 8/2000, poz. 300; 7 sierpnia 2001 r., Ts 68/01, OTK ZU nr 8/2001, poz. 296 oraz 26 maja 2008 r., SK 8/08, OTK ZU nr 4/A/2008, poz. 72).

Podsumowując, aby uznać skargę konstytucyjną za dopuszczalną, musi występować ścisła relacja (związek) pomiędzy treścią orzeczenia, zaskarżonym przepisem aktu normatywnego a postawionym zarzutem niezgodności tego przepisu z określoną normą konstytucyjną (zob. postanowienie TK z 10 lipca 2014 r., Ts 224/12, OTK ZU nr 5/B/2014, poz. 385).

3.2. W konsekwencji Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że skarżący – wskazując jako ostateczne rozstrzygnięcie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji postanowienie Sądu

Najwyższego z maja 2015 r. o odrzuceniu jego skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego postanowienia Sądu Apelacyjnego w G. z sierpnia 2012 r., czyli orzeczenie o charakterze formalnym, wydane w odniesieniu do środka prawnego o charakterze nadzwyczajnym – nie spełnił wymogu określonego w art. 79 ust. 1 Konstytucji w związku z art. 64 i art. 65 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK w odniesieniu do art. 35 ust. 3 u.r.l. oraz art. 11 i art. 14 ustawy z 2004 r.

3.3. Analiza postanowienia Sądu Najwyższego z maja 2015 r. oraz przytoczonych w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej elementów stanu faktycznego wskazuje, że skarżący nie uzyskał ostatecznego orzeczenia wydanego na podstawie kwestionowanych art. 35 ust. 3 u.r.l. czy art. 11 lub art. 14 ustawy z 2004 r. Wyklucza to tym samym możliwość merytorycznego rozpoznania niniejszej skargi konstytucyjnej w zakresie badania konstytucyjności tych przepisów, a zwłaszcza w kontekście sformułowanych względem nich zarzutów. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego dla zbadania zgodności z Konstytucją przepisów zamykających drogę sądową bądź wykluczających (zdaniem skarżącego) dopuszczalność wniesienia do sądu określonego środka prawnego konieczne jest uprzednie uzyskanie orzeczenia w przedmiocie odrzucenia niedopuszczalnego z mocy prawa środka. Dopiero dysponując takim orzeczeniem, skarżący mógłby dochodzić stwierdzenia naruszenia prawa do sądu (por. postanowienia TK z: 15 grudnia 2009 r., Ts 173/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 25; 19 marca 2010 r., Ts 157/09, OTK ZU nr 4/B/2010, poz. 290; 21 czerwca 2010 r., Ts 243/09, OTK ZU nr 6/B/2010, poz. 454 oraz 6 lipca 2011 r., Ts 154/10, OTK ZU nr 4/B/2011, poz. 318).

3.4. Dla merytorycznej oceny zarzutów skarżącego odnośnie do art. 35 ust. 3 u.r.l. konieczne było zatem wniesienie albo apelacji od postanowienia Sądu Okręgowego w S. z lipca 2012 r., albo skargi kasacyjnej od postanowienia Sądu Apelacyjnego w G. z sierpnia 2012 r. Choć w analizowanym stanie faktycznym nie budziło wątpliwości, że skarżącemu od orzeczenia sądu pierwszej instancji nie przysługiwała apelacja, tylko zażalenie, zaś od orzeczenia sądu drugiej instancji nie przysługiwała skarga kasacyjna, to nie powinien był on – mając w perspektywie postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym – zrezygnować z tych środków zaskarżenia. Tylko w ten sposób mógł bowiem doprowadzić do wydania, w oparciu o kwestionowaną regulację, postanowienia o odrzuceniu apelacji albo postanowienia o odrzuceniu skargi kasacyjnej, a tym samym do „ujawnienia” przedmiotu skargi konstytucyjnej.

Natomiast w odniesieniu do art. 11 i art. 14 ustawy z 2004 r. należy zauważyć, że przepisy te nie stanowiły w ogóle podstawy zapadłych w sprawie skarżącego rozstrzygnięć sądowych poprzedzających wniesienie analizowanej skargi konstytucyjnej.

3.5. W kontekście ustalonego stanu faktycznego oraz sformułowanych w analizowanej skardze zarzutów Trybunał stwierdza, że zachowanie skarżącego zasadniczo różniło się od modelowego *modus procedendi*. Określenie przedmiotu skargi (tj. art. 35 ust. 3 u.r.l. oraz art. 11 i art. 14 ustawy z 2004 r.) pozostaje bez związku z wydanymi w jego sprawie orzeczeniami sądów powszechnych (postanowienia Sądu Okręgowego w S. z lipca 2012 r. oraz Sądu Apelacyjnego w G. z sierpnia 2012 r.), a tym bardziej nie łączy się z postanowieniem Sądu Najwyższego z maja 2015 r.

3.6. W związku z powyższym Trybunał odmówił nadania dalszego biegu skardze – w zakresie badania zgodności art. 35 ust. 3 u.r.l., a także art. 11 i art. 14 ustawy z 2004 r. z art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji – na podstawie art. 77 ust. 3 pkt 4 *in fine* ustawy o TK ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia.

4. W dalszej kolejności Trybunał Konstytucyjny odniósł się do kwestii zaskarżenia art. 424⁵ § 1 pkt 4 oraz art. 424⁸ k.p.c. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, o ile postanowienie Sądu Najwyższego z maja 2015 r. odnośnie do badania konstytucyjności wskazanych przepisów procedury cywilnej stanowi orzeczenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji w związku z art. 64 oraz art. 65 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, o tyle okoliczność ta samoistnie nie przesądza o dopuszczalności merytorycznej oceny zakwestionowanych regulacji.

4.1. Odnosząc się łącznie do zaskarżonych obu przepisów k.p.c., Trybunał stwierdza, że skarżący domaga się kontroli regulacji dotyczących skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, a zatem postępowania nadzwyczajnego (zob. wyrok TK z 12 lipca 2011 r., SK 49/08, OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 55).

Trybunał niejednokrotnie podkreślał w swoim orzecznictwie, że Konstytucja w pełni gwarantuje dwuinstancyjny tryb postępowania. Oznacza to, że nawet gdyby Kodeks postępowania cywilnego w ogóle nie przewidywał kontroli orzeczeń w trybie rozpatrywania nadzwyczajnych środków zaskarżenia (skargi kasacyjnej, skargi o wznowienie postępowania – z wyjątkiem wynikającym z art. 190 ust. 4 Konstytucji – albo skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia), regulacja Kodeksu też mieściłaby się w ramach konstytucyjnego modelu prawa do sądu. Strona nie ma podstaw do roszczenia względem państwa o takie ukształtowanie obowiązujących przepisów, które zapewniłoby jej rozpoznanie każdej sprawy przez Sąd Najwyższy. Z przepisów Konstytucji nie można bowiem wywodzić prawa do kontroli nadzwyczajnej jako prawa do rozpoznania sprawy przez kolejną, trzecią instancję (por. wyroki TK z: 10 lipca 2000 r., SK 12/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 143; 6 października 2004 r., SK 23/02, OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 89 oraz 31 marca 2005 r., SK 26/02, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 29).

Powyższe założenia legły u podstaw wydania przez Trybunał Konstytucyjny postanowień z: 18 września 2006 r. o sygn. Ts 36/06 (OTK ZU nr 3/B/2007, poz. 110) oraz 7 października 2008 r. o sygn. SK 55/06 (OTK ZU nr 8/A/2008, poz. 145). W uzasadnieniach wskazanych orzeczeń Trybunał uznał, że wyłączenie określonych spraw spod kontroli kasacyjnej nie narusza konstytucyjnego prawa do sądu, gdyż zakres przedmiotowy kasacji (skargi kasacyjnej) nie jest zdeterminowany konstytucyjnie; stanowisko to zachowuje odpowiednio aktualność do innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Z tego wynika również, że Konstytucja nie gwarantuje „możliwości wszechstronnego osądu sporu przez Sąd Najwyższy”. Taka możliwość jest gwarantowana bowiem w zakresie dwuinstancyjnego postępowania sądowego.

Obowiązujące przepisy kształtują skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia przede wszystkim jako instrument, za pomocą którego Sąd Najwyższy (obok skargi kasacyjnej) sprawuje nadzór judykacyjny nad orzecznictwem sądów powszechnych. Jest to argument potwierdzający stanowisko ustawodawcy, że wystarczającą ochronę interesów jednostki zapewnia dwukrotne rozpoznanie jej sprawy przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. O ile więc strony postępowania mają pełny dostęp do rozbudowanych gwarancji procesowych w pierwszej i drugiej instancji, o tyle skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest środkiem nadzwyczajnym, istniejącym niejako „ponadstandardowo” i służącym przede wszystkim określonym celom indywidualnym i publicznym. Prawo do przedmiotowej skargi, jako przewidziane przez ustawę zwykłą prawo wnoszenia wniosku o przeprowadzenie kontroli prawomocnego orzeczenia drugiej instancji (art. 424¹ § 1 k.p.c.), a w wyjątkowych przypadkach – także prawomocnego orzeczenia sądu pierwszej instancji (art. 424¹ § 2 k.p.c.), nie jest bowiem koniecznym i konstytutywnym składnikiem prawa do sądu. Ma ono charakter

wyłącznie ustawowy. Należy zatem uznać, że, mimo iż art. 424⁵ § 1 k.p.c. (niezależnie od art. 424⁹ *a contrario* k.p.c.) – poprzez ustanowienie przesłanek przyjęcia przez Sąd Najwyższy skargi do rozpoznania – ogranicza w pewnym zakresie dostęp do tego środka prawnego, to jednak ograniczenie to nie narusza konstytucyjnego prawa do sądu, które – w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego – nie obejmuje ani prawa do wniesienia nadzwyczajnego środka zaskarżenia, ani prawa do jej rozpoznania (por. postanowienie TK z 15 grudnia 2008 r., SK 84/06, OTK ZU nr 10/A/2008, poz. 189).

4.2. Niezależnie od powyższego należy zwrócić uwagę także na to, że jak wynika z treści załączonego do analizowanej skargi konstytucyjnej postanowienia Sądu Najwyższego, skarżący nie wykonał dyspozycji zawartej w art. 424⁵ § 1 pkt 4 k.p.c., co skutkowało odrzuceniem jego skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem postanowienia Sądu Apelacyjnego w G. na podstawie art. 424⁸ § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.

Trybunał Konstytucyjny w przeszłości wypowiedział się już w podobnych sytuacjach, stwierdzając m.in., że „przy rozpatrywaniu skarg konstytucyjnych szczególnie istotne wydaje się zwrócenie uwagi na zabezpieczenie interesów prawnych skarżących. Możliwe jest to jednak dopiero po wykazaniu przez nich minimalnej choćby staranności w trosce o zabezpieczenie tychże interesów. Poziom tej staranności został wyznaczony przez określenie wymogów dopuszczalności wniesienia skargi konstytucyjnej. Trybunał wielokrotnie podkreślał, że »skarga ta nie może być wykorzystywana jako instrument służący korygowaniu zaniedbań popełnionych w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie« (postanowienia z 16 października 2002 r., SK 43/01, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 77 oraz z 17 marca 1998 r., Ts 27/97, OTK ZU nr 2/1998, poz. 20). Skarga konstytucyjna, stanowiąca w istocie zarzut przeciw prawu, jest *ultima ratio* – ostatnią szansą dochodzenia praw i wolności naruszonych przez zastosowanie kwestionowanego w skardze przepisu. (...) Poza oceną Trybunału Konstytucyjnego muszą zatem z konieczności pozostawać również te sytuacje, w których utrata prawa do rozpoznania skargi konstytucyjnej następuje w rezultacie uchybień popełnionych przez skarżącego na wcześniejszych etapach postępowania” (zob. postanowienie TK z 3 lipca 2007 r., SK 4/07, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 83).

W rozpatrywanej sprawie skarżący nie wykazał się należyłą starannością w działaniu, tj. wbrew wyraźnej dyspozycji zawartej w art. 424⁵ § 1 pkt 4 k.p.c. nie udowodnił ani nie uprawdopodobnił, że przez postanowienie sądu drugiej instancji, którego skarga dotyczyła, została mu wyrządzona szkoda w wysokości 86 400,00 zł. Co istotne, w świetle stanowiska Sądu Najwyższego (zob. np. postanowienie z 10 maja 2012 r., sygn. akt V CNP 84/11, „Legalis”), składając skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, skarżący mógł posługiwać się zarówno środkami właściwymi dla zwykłego postępowania dowodowego (jak dokumenty, zeznania świadków czy opinie biegłych), jak też wszelkimi środkami „pozakodeksowymi” (jak np. pisemne oświadczenia osób trzecich, surogaty dokumentów czy opinie prywatne). Tymczasem w postępowaniu przed Sądem Najwyższym ograniczył się wyłącznie do określenia wysokości poniesionej jego zdaniem szkody.

W niniejszej sprawie należy mieć na uwadze, że skarżący w toku postępowania przed Sądem Najwyższym nie działał samodzielnie, ale za pośrednictwem profesjonalnego pełnomocnika procesowego. To nie zakwestionowane przepisy *ipso iure ac in abstracto* uniemożliwiły merytoryczne rozpoznanie skargi skarżącego, ale wyłącznie niezachowanie należytej staranności przez jego pełnomocnika. Sporządzenie skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia z oczywistymi brakami konstrukcyjnymi spowodowało uchybienie przez skarżącego art. 424⁵ § 1 pkt 4 k.p.c., co skutkowało odrzuceniem wniesionego środka prawnego.

Należy przypomnieć w związku z powyższym, że w wyroku z 12 lipca 2011 r. o sygn.

SK 49/08 (OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 55) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że pewien zakres formalizmu jest nieodzowną cechą każdego postępowania zmierzającego do realizacji konstytucyjnych praw i wolności jednostki, w tym także procesu cywilnego. Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest instrumentem procesowym, którego rozpatrzenie uzależnione jest od spełnienia określonych przesłanek. Ewentualne trudności, jakie mogą pojawić się w związku z jej sporządzaniem, są równoważone przez zastosowanie w postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi, podobnie jak w każdym postępowaniu przed Sądem Najwyższym, przymusu adwokacko-radcowskiego.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego utrwalony jest pogląd, że profesjonalna reprezentacja stron może łagodzić skutki przyjęcia nawet daleko idących wymagań procesowych (zob. wyroki Trybunału: z 20 grudnia 2007 r., P 39/06, OTK ZU nr 11/A/2007, poz. 161 oraz z 17 listopada 2008 r., SK 33/07, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 154). Z istoty zastępstwa procesowego pełnionego przez zawodowego pełnomocnika wynika założenie, że pełnomocnik ten będzie działał fachowo, zgodnie ze swoją najlepszą wiedzą oraz należytą starannością. Biorąc pod uwagę powyższe, Trybunał w obecnym składzie nie podziela stanowiska skarżącego, że odrzucenie sporządzonej przez zawodowego pełnomocnika skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, niespełniającej wymagania określonego w art. 424⁵ § 1 pkt 4 k.p.c., stanowi rozwiązanie o nadmiernym rygoryzmie i wykracza poza granice konstytucyjnie dozwolonego formalizmu postępowania cywilnego. Tylko w wypadku, gdyby taką skargę mogła sporządzić osoba bez doświadczenia prawniczego, można byłoby rozważyć, czy tak ukształtowana procedura nie jest nadmiernie wymagająca i nie narusza wynikającego z zasad sprawiedliwości proceduralnej i równości prawa strony do merytorycznego rozpatrzenia środka procesowego (por. wyroki TK z 29 grudnia 2007 r., P 39/06, OTK ZU nr 11/A/2007, poz. 161 oraz 26 listopada 2008 r., SK 33/07, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 154).

4.3. Powyższe okoliczności przemawiają przeciwko nadaniu dalszego biegu analizowanej skardze konstytucyjnej – w zakresie badania zgodności art. 424⁵ § 1 pkt 4 k.p.c. z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 1 i 2 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji – z powodu oczywistej bezzasadności postawionych w niej zarzutów (art. 77 ust. 3 pkt 3 ustawy o TK).

4.4. Odnośnie do art. 424⁸ k.p.c., konfrontując treść normatywną zaskarżonego przepisu ze stanem faktycznym skargi oraz jej uzasadnieniem, Trybunał ustalił, że zakres zaskarżenia podlegający ocenie konstytucyjnej dotyczyłby tylko § 1 art. 424⁸ k.p.c., albowiem § 2 tego artykułu nie stanowił podstawy normatywnej wydania orzeczenia przez Sąd Najwyższy w sprawie skarżącego.

Ustosunkowując się do zarzutów sformułowanych przez skarżącego Trybunał stwierdza, że są one oczywiście bezzasadne, a nadto świadczą o nieznanym zakresie przepisów k.p.c. (a w szczególności działu VIII tytułu VI księgi pierwszej części pierwszej tej ustawy). Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia podlega bowiem wstępnemu rozpoznaniu, czyli tzw. przesądowi, który postuluje skarżący. Sąd Najwyższy w pierwszym rzędzie bada, czy w zakresie określonym w art. 424⁶ § 2 i 3 k.p.c. wcześniej została przeprowadzona prawidłowo kontrola skargi przez właściwy sąd powszechny. W art. 424⁸ § 1 k.p.c. jest wprawdzie mowa jedynie o odrzuceniu skargi, która podlegała odrzuceniu przez sąd niższej instancji, jednakże należy uwzględnić, że większość potencjalnych braków skargi, które bada sąd powszechny ma charakter usuwalny. Wstępna kontrola skargi, której dokonuje samodzielnie Sąd Najwyższy, obejmuje głównie ocenę, czy skarga została wniesiona w terminie wskazanym w art. 424⁶ § 1 k.p.c. oraz czy spełnia wymagania konstrukcyjne określone w art. 424⁵ § 1 tej ustawy. Ponadto art. 424⁹

k.p.c. uprawnia Sąd Najwyższy do odmowy przyjęcia skarg oczywiście bezzasadnych. W świetle zaś ustaleń poczynionych w punktach 4.1 i 4.2 nie można uznać odrzucenia skargi, z uwagi na niespełnienie wymogów konstrukcyjnych tego środka określonych w art. 424⁵ § 1 k.p.c. za naruszenie konstytucyjnego prawa do sądu.

Z tego też powodu Trybunał odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie badania zgodności art. 424⁸ § 1 k.p.c. z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji ze względu na oczywistą bezzasadność zarzutów (art. 77 ust. 3 pkt 3 ustawy o TK), zaś w zakresie badania zgodności art. 424⁸ § 2 k.p.c. z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji – ze względu na niedopuszczalność orzekania (art. 77 ust. 3 pkt 4 *in fine* ustawy o TK).

Z przedstawionych wyżej powodów postanowiono jak w sentencji.